

Krew za Krew



Broniek

31



Nr. 22/60.

Data 25 lutego 1944

Niezwyłączeni

Jesteśmy ślini - nie orężem,
Lecz wolą twardą, nieugiętą,
I świadomością, że walczymy
Za sprawę świętą.

Pozornie jesteśmy bezbronni,
Scigani i uciemiężeni,
Lecz sztandar nasz nosi hasło:
Niezwyłączeni!

Choć naszą drogę męczeńską
Znaczą krzyże, stryżek, mogiły,
My z nich nie rozpacz czerpiemy
Lecz nowe siły.

I chociaż nas wróg zdziesiątkuje
I tylko nas garstka zostanie -
Z szubienic tych, mogił i krzyżów -
Polska powstanie!

Zjednoczenie na odcinku wojskowym - nakazem chwili.

W ciężkich chwilach, jakie przeżywa Naród Polski od początku tej najstraszliwszej wojny w dziejach ludzkości, odpowiedzialność za walkę zbrojną z najeźdźcą, odpowiedzialność za państwo, za przyszłość jego organizację i wewnętrzną strukturę przyjął Ruch Ludowy. Chłopi i robotnicy wespół z Intelligencją pracującą wzięli z pełnym poczuciem odpowiedzialności ster nawy państwowej w swe twarde od pracy ręce.

W całokształcie zagadnień państwowych armia, jako jedna zbrojna ramię narodu, zajmuje i długo jeszcze będzie zajmować jedno z czołowych miejsc, w naszej organizacji państwowej. Dlatego też Ruch Ludowy z nieukrywana troską i pieczołowitością interesuje się zagadnieniami wojskowymi i poświęca im dużo uwagi. Realnym wyrazem dorobku w tej dziedzinie są kadry Batalionów Chłopskich, zorganizowanych do walki z wrogiem przez Stronnictwo Ludowe.

Tworząc Bataliony Chłopskie, Ruch Ludowy nie zamierzał bynajmniej organizować własnej partyjnej armii. Wszak byłoby to niezrozumiałe w momencie nakazującym zjednoczenie wszystkich sił Narodu do walki zbrojnej z okupantem, byłoby to nonsensem w chwili, gdy główne stanowiska w Rządzie Rzeczypospolitej dzierżą ludowcy i socjaliści, a zatiym w ich ręku spoczywają decyzje w sprawach wojskowych.

Chodziło o co innego. Twórcom B.Ch. chodziło o to, by chłop w przełomowych czasach dzisiejszych, w walce zbrojnej o wolność nie występował anonimowo, na marginesie niejako zmagani Narodu, lub też pod wyłączną komendą tych, co z racji swej zawodości, czy fachowości znaleźli się na czele organizacji wojskowej, a często objawiali swe wrogle sta-



N. Buczynski

nowisko w stosunku do Ruchu Ludowego. Chłop, stanowiąc główny trzon Armii, pragnie mieć wpływ na bieg spraw wojskowych, na strukturę i ducha wojska i dlatego też świadomi politycznie przedstawiciele chłopów winni wchodzić w skład Komend i Dowództwa Armii. W interesie Armii postulat ten winien być spełniony, choćby stał temu na przeszkodzie brak odpowiednio wysokich stopni wojskowych u ludowców.

Wszystkim prawdziwym przyjaciółom Armii i jej kierownikom musi założyć na tym, by najpotężniejsze, najbardziej wpływowe ugrupowanie polityczne, jakim jest Stronnictwo Ludowe, uznało Armię za swoją, darzyło ją miłością i zaufaniem. Przy totalnym prowadzeniu wojny współczesnej, a zwłaszcza w warunkach obecnych, w momencie przygotowywania zrywu powstaniczego - jest to poprostu koniecznością.

Twórcom B.CH. chodziło również o zdemokratyzowanie naszej Armii, o nadanie jej oblicza naprawdę demokratycznego nie z formy zewnętrznej ale z ducha. W ramach organizacji wojska przeobrażenia tego mają dokonać B.CH. po scaleniu wszystkich organizacji wojskowych z Armią Krajową.

Ruch Ludowy stał od początku na stanowisku jedności Armii i Jedności dowództwa, dlatego też czynił starania zmierzające do zjednoczenia wszystkich wojskowego Narodu. Na drodze do tego wyrosły poważne zapory. Wielu z kierowników oficjalnej organizacji wojskowej, niepotrafiło czy nie chciało zrozumieć dobrych intencji i dobrej woli Ruchu Ludowego w dziedzinie uporządkowania spraw wojskowych. Niektórzy z nich, opamiętani pychą zawodową, krzyczyli o "podporządkowaniu się", nie szli na ustępstwa w sprawach obsady personalnej, stojąc często na stanowisku doktrynerskim, nie wykazywali życzliwości i zrozumienia dla słusznych ambicji i postulatów Ruchu Ludowego.

Rozmowy scaleniowe P.Z.P. i B.CH. prowadzone są już od przeszło roku. I dziwna rzecz, gdy i. zw. góry organizacyjną, ogarniając szersze horyzonty i wyczuwając naszą sytuację wewnątrz-polityczną doszły do porozumienia, to kierownicy dółów organizacyjnych w bardzo wielu wypadkach nie mogli osiągnąć tak bardzo pożądanej zgody.

Zyjemy w czasach w pewnym stopniu rewolucyjnych, niepodległościowe organizacje wojskowe, nie wyłączając oficjalnej mają w warunkach pracy konspiracyjnej charakter mocno "cywilny" i dlatego też nie można podchodzić do spraw scaleniowych po doktrynersku, w sposób ściśle wojskowy, a zwłaszcza w przedwojennym znaczeniu tego słowa. Niestety nie mogą zrozumieć tego niektórzy zawodowi wojskowi. Dodać trzeba, że im który z dowódców niżej postawiony jest w Hierarchii organizacyjnej, to tym trudniej mówić z nim o sprawach scaleniowych.

By być sprawiedliwym, trzeba stwierdzić, że i w szeregach B.CH. są ludzie, którzy niechętni byli scaleniu. Zawsze wszak w takich wypadkach winę ponoszą obie strony. Rozpatrując całość sprawy najbardziej obiektywnie dojdziemy jednak do przekonania, że przyczyną nieporozumień między P.Z.P. i B.CH. oraz trudności w akcji scaleniowej był głównie snobizm zawodowy i niechęć do wytworzenia atmosfery wzajemnego zaufania przez niektórych działaczy P.Z.P. Nie zawsze również stawiane były rozmowy scaleniowe na płaszczyźnie szczerości.

Nie stwierdzimy tego o Komendzie Głównej Sił Zbrojnych w Kraju, ani też o Komendzie Okręgu. Nasze centralne i okręgowe władze wojskowe podchodzą do sprawy scaleniowej z całym zrozumieniem i odnoszą się do naszych postulatów rozumnie i życzliwie, żądając od wszystkich dowódców wykazania maksimum dobrej woli i wysiłku w doprowadzeniu do ostatecznego zespolenia szeregów wojska w duchu wzajemnego zaufania, świadomości celu i przygotowania do zbliżającej się walki. Jeżeli dowódcy wojskowi, od Inspektoratów terenowych poczynając, a kończąc na najwyższych komórkach organizacyjnych, zastosują się do życzeń i rozkazów swych prze-



22
33

łożonych, wówczas atmosfera oczyści się, zaufanie zostanie przywrócone i scalenie stanie się faktem dokonany. Wierzymy, że to rychło nastąpi, bo czas nagli. Ze swej strony deklarujemy i teraz dobrą wolę i lojalność w podchodzeniu do spraw połączeniowych.

Uważamy, że sytuacja polityczna, jaka się ostatnio wytworzyła w kraju oraz dywersyjna działalność grup, przeciwstawiających się naszemu Rządowi w Londynie i w ostry sposób zwalczający go, zmusza nas do konsolidacji narodowej zarówno na odcinku politycznym jak i wojskowym. Rozbicie i walka prowadzona w śród organizacji niepodległościowych może przynieść nieobliczalne następstwa.

Ruch Ludowy dokładnie zdaje sobie sprawę z powagi sytuacji i dlatego też, zapominając o dotychczasowych urazach i przykrościach, jakie miały miejsce, na naszym terenie, wyciąga rękę do zgody i pojednania. Uważamy, że Bataljony Chłopskie, jako zwarte oddziały siły chłopskiej wejdą wreszcie w skład Armii Krajowej, którą pragniemy uważać za swoją, a stanie to się wtedy, gdy postulaty B.C.H. znajdą pełne zrozumienie, przychilność i życzliwość u kierowniczych czynników A.K. w terenie.

Nakazem chwili jest wszak jedność Narodowa.

Kł-s

Ciekawa enucjacja "Prawdy"

Moskiewska "Prawda" /urzędowy organ partii komunistycznej/ opublikowała w dniu 17.1. rb. jako wiadomość z Kairu następującą depeszę.

"Wiedawno temu w jednym mieście na półwyspie Iberyjskim /a to znaczy w Hiszpanii lub Portugalii/ miało miejsce spotkanie pomiędzy dwoma osobistościami angielskimi a mian. Ribbentropem. Celem spotkania było wyłożenie warunków odrębnego pokoju z Niemcami. Przypuszcza się, że spotkanie nie było bez rezultatu"

Wiadomość jest niedorzeczna i wyszana z palca, a świadczy o tym bombardowanie Rzeszy a w szczególności Berlina, który zamieniany jest stopniowo w kępę gruzów i popiołu. Takie bombardowanie byłoby wykluczone w wypadku prowadzenia jakichś rokowań. Gdyby istotnie fakt ten miał miejsce, powód do zaniepokojenia byłby wielki, bo pamiętajmy że ewentualny pokój anglo-sasów z Niemcami bez kapitulacji całkowitej musiałby nastąpić kosztem Polski. Bądźmy przekonani, że pokój takiego nie będzie. Niemcy mają tylko jedno wyjście z sytuacji a jest nim bezwzględna kapitulacja.

Wiadomość podana przez "Prawdę" jest z całą pewnością zmyślona, ale świadczy o niezyczliwości, nieszczerości i braku zaufania Sowietów do Anglosasów. Inaczej nie zamieszczona by została w "Prawdzie". Z pewnością ten stosunek Rosji do Anglii wywołany został zdecydowanym uporem Anglii w sprawie polskiej, która wierna sojuszowi nie dopuści do anektowania Polski przez Związek sowiecki.

Co to jest "Linia Curzona" ?

Jest to linia, którą w grudniu 1919 r. lord Curzon zaproponował jako linię tymczasowego rozgraniczenia między Polską a Sowietami. Biegnie ona wzdłuż Bugu, obejmuje Łomżyńskie, Białostockie, augustowskie i suwalskie podsuwając się na północy pod Grodno, pozostawiając je jednak po stronie sowieckiej. Przyjęcie jej oznaczało by dla nas utratę Włocławka, Grodna, Nowogródka, Pińska i Łucka. Przynależności Małopolski Wschodniej /Lwowa, Tarnopola i Stanisławowa/ linia Curzona nie rozstrzygała.

34



W związku z linią Curzona zaznaczyć warto jeszcze dwa fakty: 1/ Linie tę uznał za krzywdzącą dla Polski Czczerim, ówczesny sowiecki minister spraw zagranicznych, z państwem, który oficjalnie zgłosił, że sowieci gotowi są zgodzić się na korzystniejsze dla Polski rozgraniczenie. 2/ Autor projektu, lord Curzon jako angielski minister spraw zagranicznych, z radością powiatał tę linię graniczną polsko-sowiecką, którą nakreślił traktat ryski w 1921 roku a tym samym uznał błędność swego projektu.

Wiadomości z frontów
/do dnia 25 lutego 1944 r./

Front wschodni. Historia lubi się powtarzać. Armię niemiecką na froncie wschodnim czeka los armii Napoleona z 1812 r. Jeszcze dwa lata temu najdoskonalsza armia w świecie, armia niemiecka dzisiaj pod ciągłymi uderzeniami armii czerwonej cofa się systematycznie i bez przerwy. Na północnym odcinku bolszewicy nacierają pomyślnie szerokim frontem między jeziorami Pejpus a rejonem na południe od jeziora Iłmeń. Po zajęciu Starej Russy /19.11./ Szumska bolszewicy posuwają się z trzech kierunków na ważną bazę niemiecką Psków. Oddziały posuwające się z rejonu Starej Russy zajęły miasto Dno gdzie obecnie toczą się zacięte walki uliczne. W północnej części łuku Dalepru w rejonie Kuntowa, armie sowieckie odniosły największy do Stalingradzie sukces w obecnej wojnie. Bolszewicy zlikwidowali dziesięć otoczonych niemieckich dywizji i jedną brygadę pancerną. Ponad 55 tys. Niemców legło trupem, 18200 dostało się do niewoli. Ledwie około 4000 tys. Niemców rozproszyło się po lasach. Cały olbrzymi sprzęt niemiecki dostał się w ręce bolszewików. Ponadto Niemcy stracili 28 tys. zabitych w walkach z zewnątrz które miały na celu przerwanie pierścienia bolszewickiego. Zmładźnia niemieckiego garnizonu dokonała 25 dywizji sowieckich. Dywizje te użyte obecnie będą na innym odcinku. Wojska sowieckie uderzające z Nikopola zajęły w dniu 22 lutego ważny punkt niemieckiego oporu Krzywy Róg. Odwrót wojsk niemieckich z tego odcinka graniczy nieraz z paniką. Przez zajęcie Krzywego Rogu bolszewicy uzyskali bardzo dobre pozycje do uderzenia na Bessarabię. Na innych odcinkach frontu wschodniego działania o znaczeniu miejscowym.

Front południowy. Sytuacja na froncie włoskim nie uległa żadnej zmianie. Ajjanci odparli drugie natarcie niemieckie na przyszłość pod Nettuno. Obecnie należy się spodziewać trzeciego wielkiego natarcia niemieckiego. Niemcy gromadzą do tego natarcia wielkie siły. Hitler jest zdecydowany za wszelką cenę bronić Rzymu. Na odcinku 5-tej armii walki toczą się w dalszym ciągu w Casimo. Na odcinku 8-mej armii działania jedynie patroli. W Jugosławii walki partyzanckie trwają z niezmierną siłą w różnych częściach kraju.

Front zachodni. Ostatnie dni były poświęcone wielkiej ofensywie lotniczej sprzymierzonych na niemieckie fabryki samolotów myśliwskich. Jedyne w ciągu trzech dni lotnictwo sprzymierzonych dokonało ponad 7 tys. lotów bojowych z baz angielskich na ośrodki przemysłu niemieckiego w Lipsku, Brunświku, Halberstad i t.p. W ciągu tych trzech dni zniszczono 2 w walkach powietrznych 300 myśliwców niemieckich. 22 lutego lotnictwo sprzymierzonych dokonało pierwszego skoordynowanego nalotu z baz na wyspach brytyjskich i we Włoszech na cały teren Niemiec. Samoloty z baz we Włoszech ciężko bombardowały Ratybone.



53
35

Dowództwo alianckie zapowiedziało jeszcze zwiększenie ataków lotniczych. Lotnictwo niemieckie w pewnym stopniu wzmogło swoje działania nad Anglią. Daleki Wschód. Amerykanie przeprowadzają dalsze działania desantowe na wyspach Marszalla. Równocześnie Amerykanie rozpoczęli dnia 17 lutego wielki atak na japońską bazę na wyspie Truk. Baza ta rozbudowywana przez Japończyków od 1920 roku ma dla nich większe znaczenie niż dla Amerykanów baza morska Pearl Harbour na wyspach Hawajskich.

Różnie, 22 lutego premier Churchill wygłosił przed Izbą Gmin przemówienie w którym omówił sytuację wojskową i polityczną sprzymierzonych. Oto główne myśli przemówienia: nigdy nie twierdziłem, że rok 1944 będzie ostatnim rokiem wojny jak również nie mówiłem, że nim nie będzie. Wiosną i latem 1944 r. armie sprzymierzonych dokonają ataku ze wszystkich stron na europejską twierdzę Hitlera. Podkreślam, że Anglia wypowiedziała wojnę Niemcom w wyniku udzielonych gwarancji Polsce. Los narodu polskiego zajmuje jedno z pierwszych miejsc w umysłach rządu angielskiego. Mam wielką sympatię do Polaków, jak również taką samą sympatię mam dla bohaterskiego ducha rosyjskiego. Anglia nigdy nie uznała aneksji Włocławka przez Polaków. Żądania sowieckie w stosunku do Polski nie są zbyt wygórowane. Rosja która ponosi miljonowe ofiary w ludziach na rzecz zwycięstwa sprzymierzonych ma prawo zabezpieczenia swojej granicy zachodniej. Najbliższą sprawiedliwością linią Graniczną w/g angielskiego punktu widzenia jest Tzw. linia Curzona. /o linii Curzona podajemy na stronie 3 i 4-tej/. Uważam jednak, że rozwiązanie wszystkich spraw spornych winno być pozostawione na powojnie. Wobec tego, że Polska może być wkrótce uwolniona od okupacji niemieckiej przez armie sowieckie, młn. Eden i ja od wielu tygodni pracujemy by między Polską a Sowietami zostało zawarte przyjazne porozumienie. Z radością przyjąłem do wiadomości, że marszałek Stalin wyraża również życzenie by Polska była silna i potężna. Jako rekompensatę Polska otrzyma ziemię na północy i zachodzie Polski. Tak wygląda streszczenie mowy Churchilla. Równocześnie marszałek Stalin jako w przededniu 26 rocznicy powstania armii czerwonej wydał rozkaz dzienny, w którym również dał przegląd sytuacji polityczno-wojskowej.

-- Do Afryki północnej przybył bez żadnych strat największy z dotychczasowych konwojów składający się łącznie z ochroną ze stu czterdziestą ośmiu statków.

-- Do Finlandii wrócił ze Sztokholmu były premier fiński, który miał na celu zorientowanie się w warunkach pokojowych stawianych przez Rosję.

-- Na front włoski na odcinek 8-mej armii brytyjskiej przybyły dwie dywizje polskie z bliskiego wschodu z gen. Andersem na czele.

Front na wschodzie Polski

Brak jeszcze pewnych i szczegółowych wiadomości o tym, co dzieje się na terenach polskich zajętych przez wojsko rosyjskie. Według dotychczasowych wieści pierwsze uderzenie sowieckiego teroru kieruje się przeciwko Ukraińcom i tym Volksdeutschem, którzy nie zdołali uciec. Ludność polską usiłuje się natomiasz zjednać - nie tyle rzeczywistą przychylnością ile raczej traktowaniem obojętnym. Odrzuca jednak zaczęły czynniki partyjno-polityczne tropić tych wszystkich, którzy w jakikolwiek sposób związani byli z działalnością przeciw sowiecką. W szerokiej mierze popiera się donosicielstwo pod hasłem karanía wszystkich, którzy dopomagali Niemcom. Ewakuacja przez Niemców części ludności, zrazu dobrowolna, staje się w ostatnim okresie przymusowa, zwłaszcza do mężczyzn do lat 60. Duża część młodych ludzi uchodzi w lasy.

36



Nr 22/60

ORLE CIOSY

Str. 6-7a

List więźnia pisany na kilka godzin przed straceniem w masowej egzekucji w dniu 17.1. 44. w Puławach

16.1, 1944.

"Kochana moja żono S....."

Zegnam Cię, moja żono na zawsze.
 Jutro odejdę od Ciebie i naszych dzieci. Żal mi odchodzić od Was. Nie mogłem się zdobyć na to co kazałaś, bo czy za miesiąc, czy za pół roku czy za rok i tak bym nie żył. Lepiej mi sgnąć od Niemca jak Polaka. Nierozpaczasz proszę Cię. Masz dzieci. Zapamiętaj to sobie. Nie zostajesz ty sama. Włose żyj, proszę Cię. Kiedyś usłyszycie Ty i dzieci: miałaś męża bohatera i ojca bohatera. Działaj giniemy my, jutro giną oni... Zapytywałaś nieraz jakle były moje cierpienia. Opowiem Ci jak przyjdzieś kiedyś do mnie. Dziękuję Ci za wszystko. Ty, Stefanie, nie mogłaś może wydobyć mnie. Niechcesz mojej Alusi uścisk jej dłoni przypomina Ci zawsze mnie. Pamiętaj o niej i o mojej żonie, bo ona słabego zdrowia. Jak będziesz żył pamiętaj o wszystkich potrzebach tego mojego kochanego dziecka. I Wy, bracia moi pamiętajcie przez pamięć o mnie i o moich dzieciach. Pomagajcie jej w każdej potrzebie. A Wy dzieci moje słuchajcie się mamusi. Ona Wam krzywdy nie zrobi. Zegnam Cię moja Żono i Was dzieci. Zegnam Was na zawsze. Niech Ci mój pocałunek ostatni złożony na Twoich ustach przypomina zawsze mnie. Zbliź dzieci do S..... Bądź zawsze taką jak byłaś. Zapamiętaj... W myśleniu tkacz, a tkacz się zrobiła. List ten otrzymasz w dwa tygodnie po mojej śmierci, bo ja tak chciałem. Nie mogłem się zdobyć na te ostatnie słowa do Ciebie, ale się zdobyłem nareszcie. Kończąc, w tuję Cię i dzieci moje po tysiąc razy. Wzywają mnie nie wiem po co. Wzywają mnie do spowiedzi.

Kochający Cię Twój mąż
Stanisław.

Pokwitowania. Na Fundusz Prasowy złożyli: W.G. 50zł. Teójką z Nikodemą
 ----- 5000 arkuszy papieru. Oset 20 zł
 Na fundusz specjalny, Krakus z ochrony lasu 415 zł gm. Olet
 5000 zł Kosa z Ochrony lasu 8000 zł, Rolnik 150 kg i 300 kg owsa, Waack
 250 kg
 Składki członkowskie gmina Zygmunt: Zózia 170 zł, Gm. Grzegorz Sedacz 20
 Bimber 20zł, Jastrząb 20 zł Staruszek 20 zł Łaniec 20 zł Konia 20 zł
 Lidja 20 zł Oset 20 zł Nieszczęsny 20 zł.

Odpowiedzi Redakcji: Obywatel Garda. Artykuł nasz "Rola partii wyko-
 ----- rzystamy. Prosimy o współpracę dalszą.
 Ob. Knielc. "Źródła Idel przebudowy gospodarczej" stwierdza b. cenne myśli
 W miarę miejsca - zamieścimy. Piszcie na tematy bardziej aktualne.
 Ob. Wudopi. Artykuł "Wczoraj dziś jutro" i wiersz "Marsz młodych ofy-
 meliśmy. Jeśli chodzi o artykuł to jest on zbyt chaotyczny. Poruszcza
 w nim wiele zagadnień nie rozwijając w nim żadnego. A postępujcie się
 tylko stwierdzeniami i frazesami. "Marsz młodych" jest dosyć słaby. Niez-
 rażajcie się tym. Piszcie na tematy bardziej aktualne.
 Ob. Anhalli. Wiersz "Wizja" o ile myśli piękna o tyle forma słaba. Nie
 wykorzystamy.
 Ob. Stefan. "Powaga i uczciwość w podzynaniach" traktujemy nie jako
 artykuł do O.C. a raczej jako uwagi, pod adresem Komitetu Redakcyjnego.
 Uważamy je za słuszne.

Redakcja.